

Michael Schmidt to jeden z najważniejszych niemieckich fotografów po drugiej wojnie światowej. W 1996 roku w nowojorskim Museum of Modern Art zaprezentowano premierowo jego serię *EIN-HEIT* [Jedność], była to jednocześnie pierwsza od dziesięcioleci indywidualna wystawa niemieckiego fotografa w tym muzeum. W 2014 roku, na krótko przed śmiercią, Schmidt otrzymał prestiżową Prix Pictet. Jego prace znajdują się w kolekcjach wielu muzeów i galerii, zarówno w kraju, jak i za granicą, są także pokazywane na licznych wystawach indywidualnych i zbiorowych.

Pierwsza książka fotograficzna Schmidta *Berlin-Kreuzberg* (1973) quasi-reportersko ukazywała Kreuzberg, dzielnicę, w której w 1945 roku autor przyszedł na świat i gdzie mieszkał całe życie. Niedługo po tym, jak Schmidt zaczął pracować jako freelancer, władze Kreuzbergu zleciły mu przygotowanie albumu dokumentującego życie tamtejszej społeczności. Schmidt doskonale wykorzystał pozostawioną mu swobodę artystyczną i stworzył empatyczny, wnikliwy portret tej tradycyjnej robotniczej dzielnicy i jej mieszkańców, jego zdjęcia ukazywały rytm codziennego życia na Kreuzbergu. Schmidt powiększył fotografie w swojej ciemni w stylu typowym dla tamtego okresu: z mocnymi kontrastami. Uzyskał efekt realistyczny i abstrakcyjny zarazem, wyraźnie socjokrytyczny. Na każdym zdjęciu z tej serii Schmidt zajmuje konkretną pozycję, jest zdeterminowany, by zaprezentować własne zdanie, jednocześnie udowadniając, że choć jest samoukiem, to stał się fotografem, który doskonale opanował tajniki swego rzemiosła.

Dla fotografów przyzwyczajonych do reagowania na wszystko, co nowe czy egzotyczne, nic nie stanowi wyzwania większego niż to, by konsekwentnie tworzyć nowe obrazy znajomego otoczenia. Schmidt pozostał wierny swoim korzeniom i z biegiem lat, z każdym kolejnym projektem rozwijał własną metodę fotograficzną. W książce *Berlin-Wedding* (1979), przygotowanej we współpracy z władzami dzielnicy Wedding, nie ma już pozornie spontanicznych ujęć ulicy. Książka jest podzielona na dwie części tematyczne – jedna ukazuje pejzaże miejskie, a druga mieszkańców Wedding. Precyzyjnie skomponowane studia architektoniczne w pierwszej części prezentują różne typy budynków w miejskim krajobrazie znaczonego pustymi działkami. W drugiej znalazły się portrety mieszkańców dzielnicy pozujących w starannie zaaranżowanych grupach – w domu albo w pracy. Zarówno budynki, jak i ludzie prezentują się widzowi wprost – fotograf odszedł od dotychczasowego działania i sam przyjął bardziej statyczną pozycję.

Wtedy Schmidt używał już średnio- i wielkoformatowych aparatów na statywie. Z wielkoformatowych negatywów powstawały zdjęcia szczegółowo i wiernie oddające fotografowany przedmiot. Widz mógł się wczytać w drobnoziarniste przedstawienie obiektów odtworzonych za pomocą stopniowanej skali szarości – palety, która już bez czerni i bieli stała się analogią złożonej rzeczywistości. Nieodmiennie płaską tonację odbitek z tej fazy twórczości Schmidta powinno się zatem odczytywać jako znak artystycznego niepostuszeństwa i pewności siebie.

W 1976 roku na Kreuzbergu, przy centrum kształcenia dorosłych, Schmidt założył Werkstatt für Photographie [Warsztat Fotografii]. Głównym celem edukacyjnym tego innowacyjnego kursu fotograficznego było skłonienie uczestników, by robili „osobiste”

zdjęcia, nawiązujące do ich własnego życia i codziennych zwyczajów. Galeria powiązana z warsztatem prezentowała wystawy współczesnych fotografów. Prym wiodli tu Amerykanie, których prac w większości przypadków jeszcze nigdy nie pokazywano w Niemczech ani nawet w Europie. Dzięki tym wystawom uczestnicy kursu mieli szansę przyjrzeć się specyficznemu rozumieniu pracy dokumentalnej, w której indywidualny ogląd rzeczywistości przekazywany jest w formie dokumentu fotograficznego.

Typowe dla twórczości Michaela Schmidta było podejście projektowe. Stworzył charakterystyczne formaty do prezentacji fotografii na wystawach i w książkach. Podczas gdy publikacje, dziś już zazwyczaj niedostępne, można by opisać jako książki artystyczne z dziedziny fotografii, wystawy Schmidta składały się ze ściennych instalacji przypominających siatkę tematycznych segmentów, zaprojektowanych z myślą o warunkach przestrzennych danego miejsca. Tego rodzaju prezentację Schmidt zastosował po raz pierwszy w 1987 roku, przygotowując wystawę cyklu *WAFFENRUHE* [Zawieszenie broni] – ułożył zdjęcia w dyptyki, tryptyki i tableau, wykorzystując wszystkie ściany galerii jako dynamiczne pola obrazu – ten sposób prezentacji przejęli później inni artyści. Schmidt tworzył podobne konstelacje wizualnych związków i interakcji również w swoich książkach.

*WAFFENRUHE* prezentowało rozwijającą się koncepcję i wykorzystanie medium jako narzędzia subiektywnego wyrazu – nawet w dziedzinie dokumentacji. W tym projekcie – ukazującym zbliżenia z wykorzystaniem lampy błyskowej i mocno kontrastowe obrazy miejskich pustkowi, samotnych fragmentów muru berlińskiego i zniechęconej młodzieży – Schmidt sformułował dystopijny psychogram pokolenia „No Future” i podzielonego miasta w kleszczach zimnej wojny. *WAFFENRUHE* to szczytowy punkt artystycznego portretowania rodzinnego miasta przez Schmidta. Po raz ostatni wykorzystał on Berlin jako przedmiot swojej pracy.

Schmidt nazywał siebie „fotografem ślepego zaufka”, każdy temat penetrował możliwie najgłębiej, w każdym projekcie szukał specyficznego punktu wejścia, bazując na wcześniejszych cyklach, a jednocześnie nigdy się nie powtarzając. Nie interesował go concept fotografii jako pojedynczego dzieła sztuki, lecz konstruowanie wielowarstwowych narracji, każda seria zaś stawała się komponentem jego gramatyki.

W *EIN-HEIT* Schmidt wykorzystał ponowne fotografowanie obrazów. Kiedy w 1996 roku opublikowano *EIN-HEIT*, ledwie siedem lat po zjednoczeniu Niemiec, cykl uznano za wizjonerski, okazał się on także trafną analizą procesów społeczno-politycznych toczących się w całym kraju. Kiedy prezentowano ją w MoMA, muzeum opisywało ją tak: „*EIN-HEIT* łączy dwie tradycje artystyczne, traktując fotografię jako środek do opisu osobistego doświadczenia, a jednocześnie potężny bezosobowy zasób tworzony przez mass media. Wystawa jako całość bada emocjonalny ciężar historii, moc symboli ideologicznych oraz związek jednostki z ciałem politycznym”.

Ostatnim wielkim dziełem Schmidta był *LEBENSMITTEL* [Produkty spożywcze]. Tworząc ten cykl, fotograf podróżował po Europie, by udokumentować współczesny łańcuch dostarczania jedzenia. W tym projekcie po raz pierwszy użył fotografii barwnej. Od początku XXI wieku Schmidt zaczął też sięgać do swego osobistego archiwum tworzonego od blisko pięciu dekad, korzystając ze starszych obrazów jako materiału do nowych prac i poddając je ponownej edycji. *NATUR*, jego ostatnia książka, którą ukończył pod koniec życia, została opublikowana pośmiertnie.

Stiftung für Fotografie und Medienkunst mit Archiv Michael Schmidt we współpracy z Nationalgalerie Hamburger Bahnhof – Museum für Gegenwart w Berlinie przygotowuje obszerną retrospektywę Schmidta, zaplanowaną na marzec 2020 roku.